

Rzeczywista stawka robocizny

Co to jest prognoza wie każdy, nawet dziecko. Przewiduje się już niemal wszystko: temperaturę, opady, kursy walut, ceny ropy, spadki, wzrosty, trendy itd. itp. Trudna to "działka", o czym przekonują nas od kilku kryzysowych lat ekonomiści. Moja wiara w prognozy jest delikatnie mówiąc umiarkowana, taka bardziej góralska - "albo będzie łało, albo nie będzie łało". I nagle mnie, totalnego sceptyka, postawiono przed nie lada zadaniem. Dokładnie rok temu na łamach BzG rozpoczęliśmy „przedruk z INTERCENBUD-u” m.in. prognozowanych regionalnych stawek robocizny. Usłyszałem od szefa, że to dobry moment do podsumowania wysiłków kolegów, analizy i oceny ich roboty. No tak, ale co będzie jeśli moje wnioski nie będą pochlebne? Nie martw się - usłyszałem - najwyżej przez parę miesięcy będziesz pracować zdalnie. Przez ten czas im przejdzie.

Problem w tym, że Intercenbud publikuje stawki rzeczywiste. To budzi spore kontrowersje wśród czytelników, chociaż nasze działania są, jak pokazuje życie (choćby problem PBG), nie pozbawione sensu. Oto cytat ze wstępu do artykułu "Stawki regionalne":

"...Mając świadomość, iż w kosztorysowaniu powszechnie panuje praktyka stosowania stawek obejmujących co najwyżej koszty wynagrodzenia brutto, i to takich, które nie przewidują urlopow, absencji chorobowych ani dodatkowych kosztów pracy w „nadgodzinach”, zdecydowaliśmy się na publikowanie rzetelnej prognozy, obejmującej wszystkie rzeczywiste koszty pracy ponoszone przez pracodawcę..."

Stawka robocizny kosztorysowej składa się z kosztów płacowych i pozapłacowych. Informacje potrzebne do obliczania stawki robocizny kosztorysowej to:

- przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto wliczane w ciężar kosztów płacowych,
- pozapłacowe koszty pracy, które nie są ewidencjonowane w wynagrodzeniu publikowanym w miesięcznej, kwartalnej i rocznej sprawozdawczości GUS,
- czas pracy opłacony i rzeczywiście przepracowany.

Zdaje się, że udało mi się kilkudziesięciostronicowe opracowanie metodologii badań streścić w trzech punktach. Rekordu jednak nie pobiłem. Są lepsi ode mnie. Oto streszczenie trytomowego dzieła Tolkiena (wzięte oczywiście z Internetu):

"Pewien młody hobbit dowiaduje się, że w celu ocalenia świata musi wrzucić pewien pierścień do pewnej dziury. Dziura jest cholernie daleko, więc idzie do niej przez trzy tomy, ale w końcu mu się to udaje."

No cóż, metodologia nie będzie bohaterką tego artykułu. Ja nie jestem specjalistą w tej dziedzinie, a Państwo dłuższego wywodu na ten temat z pewnością nie zdzierzą. Przejdźmy więc od razu do meritum. Stawki robocizny kosztorysowej dla przedsiębiorstw budowlanych w przekrojach województw dotyczą czterech podstawowych grup robót budowlanych:

- robót ogólnobudowlanych,
- instalacji elektrycznych,
- instalacji sanitarnych,
- robót inżynierskich.

Poniżej w skrócie przedstawiam wyniki porównania stawek prognozowanych i wyliczonych na podstawie danych GUS dotyczących okresów zamkniętych.

Roboty ogólnobudowlane

W robotach ogólnobudowlanych prawie ¾ prognozowanych okresów charakteryzowało się niewielkimi różnicami w porównaniu z danymi rzeczywistymi.

Jeżeli przyjmiemy, że „trafność” prognoz budzi zastrzeżenia, gdy odchylenie wielkości prognozowanych od rzeczywistych jest wyższe od 5% - to w budownictwie ogólnym na 51 prognozowanych okresów dane:

- w II kwartale 2011 r. w 3 okresach przekraczały 5%, w 1 były na granicy 5%,
- w III kwartale odchylenia danych rzeczywistych od prognozowanych wyższe od 5% były w 4 okresach, w 1 na granicy 5%,
- w IV kwartale w 3 okresach były na granicy 5%.

Oznacza to, że trzeci kwartał 2011 r. był „najtrudniejszy” dla trafności prognoz w robotach ogólnobudowlanych, chociaż odchylenia dotyczyły stosunkowo niewielkiej liczby okresów prognostycznych.

Roboty inżynieryjne

Przyjmując te same kryteria oceny jak w punkcie poprzednim – w robotach inżynieryjnych na 51 prognozowanych okresów:

- w II i IV kwartale 2011 r. różnice nie przekraczały 5%,
- w III kwartale odchylenia danych rzeczywistych od prognozowanych wyższe od 5% były w 2 okresach, w trzech na granicy 5%.

Oznacza to, że prognozy w robotach inżynieryjnych były trafne, a ponad 90% prognozowanych okresów charakteryzowało się niewielkimi różnicami (lub była całkowicie zgodne) w porównaniu w danymi rzeczywistymi.

Instalacje sanitarne

W instalacjach sanitarnych prawie 90% prognozowanych okresów charakteryzowało się niewielkimi różnicami w porównaniu z danymi rzeczywistymi. Na 51 prognozowanych okresów:

- w II kwartale 2011 r. w żadnym okresie różnice nie przekraczały 5%,
- w III kwartale odchylenia danych rzeczywistych od prognozowanych wyższe od 5% były w 4 okresach, w trzech na granicy 5%,
- w IV kwartale w jednym.

Oznacza to, że trzeci kwartał 2011 r. był „najtrudniejszy” dla trafności prognoz w instalacjach sanitarnych (podobnie jak dla robót ogólnobudowlanych).

Instalacje elektryczne

W instalacjach elektrycznych około $\frac{3}{4}$ prognozowanych okresów charakteryzowało się niewielkimi różnicami w porównaniu w danymi rzeczywistymi. Na 51 prognozowanych okresów:

- w II kwartale 2011 r. tylko w 1 okresie różnice przekraczały 5%,
- w III kwartale odchylenia danych rzeczywistych od prognozowanych wyższe od 5% były w 7 okresach,
- w IV kwartale w dwóch.

Oznacza to, że trzeci kwartał 2011 r. był „najtrudniejszy” dla trafności prognoz w instalacjach elektrycznych (podobnie jak dla innych robót).

Tyle analiz. Ktoś może zapytać: Po co to wszystko? Owszem, być może te stawki są wyliczone poprawnie, ale co z tego skoro są "nieużywalne", bo stosując je nikt żadnego przetargu nie wygra. To niestety smutna prawda. Smutna a czasem bolesna, o czym przekonały się chociażby PBG czy Hydrobudowa (nie mówiąc o sporej liczbie podwykonawców).

Może to jest wbrew logice, może to "jazda pod prąd", ale mimo wszystko nie zamierzamy publikować "przetargowych" stawek robocizny zgodnie z panującymi dzisiaj "standardami". Na razie mogę Państwu jedynie życzyć rozsądnych Zamawiających i rozsądnych przepisów (w tym ustawy dot. zamówień publicznych), bo bez porządných fundamentów niczego nie zbudujemy.